

W naturze także niektóre rośliny potrafią polować i żywić się zwierzętami. Ktoś może pomyśleć, że zwariowałem. Bez obaw – nie zwariowałem. Piszę tylko o roślinach mięsożernych.

Najbardziej znanym przedstawicielem tej grupy jest muchołówka amerykańska (*Dionaea muscipula*). Roślina ta rośnie tylko na małym obszarze Karoliny Północnej oraz Południowej (pewna grupa również na Florydzie). Odkryta została w 1759 r. Po raz pierwszy opisana w 1768 r. Obecnie istnieją różne kultywary (odmiany) tej rośliny. Pisał o niej sam **Karol Darwin**, który był pod jej olbrzymim wrażeniem, i nazwał ją najwspanialszą rośliną na świecie.



Dionaea muscipula w toku ewolucji wykształciła specjalne pułapki, które przeznaczone są do łapania owadów. Gdy ofiara wejdzie do pułapki i poruszy znajdujące się w niej specjalne włoski czuciowe (dwa razy jeden włoszek, lub dwa włoski w odstępie maksymalnie 20 sekund), pułapka natychmiast się zamyka (zajmuje to 1/3 sekundy). Jednak nie zamyka się ona całkowicie. Jeśli złapana ofiara będzie zbyt mała – ucieknie. Dzięki temu roślina nie marnuje czasu i energii na trawienie małego owada. Po kilku godzinach pułapka znowu się otwiera i ponownie czyha na kolejną, już większą ofiarę. Walczący w pułapce owad pobudza muchołówkę do mocniejszego zaciskania pułapki. Po bodźcu mechanicznym przychodzi czas na bodziec chemiczny. Roślina sprawdza, czy zdobycz nadaje się do skonsumowania. Wydziela wówczas małą ilość enzymów trawiennych, i gdy ofiara nie jest np. kamieniem, rozpoczyna pełny proces trawienia. Trwa on różnie. Czasem tydzień a czasem dłużej. Gdy jest po wszystkim, pułapka się otwiera. W naturze owadzie szczątki zdmuchuje

wiatr lub usuwa deszcz. Muchołówka swoje ofiary przyciąga dzięki kropelkom nektaru, które znajdują się na wew. stronach pułapek oraz dzięki ich czerwonemu wybarwieniu. Cykl zamykania się pułapek jest ograniczony, i po kilku zamknięciach przestaje ona reagować na bodziec, stając się wtedy zwykłym liściem asymilacyjnym. Czasami cykl trawienia może odbywać się tylko raz, a czasem dwa lub cztery. Później pułapka obumiera i zastępowana jest przez nową. Muchołówka rośnie na podmokłym i ubogim w substancje odżywcze takie jak azot podłożu torfowym. Dlatego właśnie roślina poluje na owady. Dzięki niemu zaspokaja swoje zapotrzebowanie na azot i fosfor. W skali roku do prawidłowego funkcjonowania roślina potrzebuje tylko ok. 4 owadów. Podstawą pozostaje fotosynteza.

Ze względu na dosyć mały obszar występowania, jest to roślina zagrożona wyginięciem. Niestety przyczyniają się do tego w dużym stopniu ludzie, którzy wykopują i zabierają muchołówki z ich naturalnego środowiska. W chwili obecnej za takie czyny grozi duża kara finansowa a nawet więzienie. Jednak nawet i to nie odstrasza złodziei.

<https://www.youtube.com/watch?v=07eQKSf0LmY&t=8s>

Bez wątpienia muchołówka, tak jak inne rośliny owadożerne, jest prawdziwym majstersztykiem ewolucji. Co ciekawe, posiada ona **pamięć krótkotrwałą**. Trudno sobie wyobrazić, jak z pomocą przypadkowych zmian – mutacji, ukształtował się tak złożony mechanizm polowania. Zapewne dochodziło do tego stopniowo, a rośliny lepiej dostosowane wypierały te, których mechanizm był mniej wydajny, i przede wszystkim mniej skuteczny.

Artykuł ten jest wersją poprawioną i rozszerzoną mojego tekstu pod tytułem "Zielony zabójca" z roku 2016. Wszystkie zdjęcia są mojego autorstwa. Wykorzystywanie i powielanie zdjęć z tego artykułu bez mojej pisemnej zgody jest **zabronione.*